

# Był jednym z wielu

Wyruszył na wojnę 24 sierpnia 1939 roku. W domu zostawił żonę i siedmiotygodniową córeczkę. Brał udział w kampanii wrześniowej, jako jeńiec pracował niewolniczo w okolicach Workuty. Przeszedł szlak bojowy z armią generała Andersa. Wrócił do Polski i do swoich bliskich po 2815 dniach tułaczki.

Franciszek Musielak urodził się 28 stycznia 1913 roku w Pawłowicach. Był synem Tomasza i Jadwigi z domu Tobółka. Miał siostrę Marię i braci Tomasza oraz Stanisława. Bardzo wczesnie stracił ojca, który poległ w 1917 roku w bitwie pod Verdun. W 1920 roku rozpoczął naukę w szkole w Pawłowicach. Ukończył pięć klas i choć lubił się uczyć i marzył o dalszej edukacji, to jednak ze względu na trudne warunki materialne musiał z tych planów zrezygnować. Zatrudnienie od 1928 roku znalazł w majątku w Pawłowicach, gdzie też przez kilka miesięcy próbował się uczyć na stelmacha. Po dwóch latach (1930 rok) przesunięty został do pracy w majątkowej krochmalni. 15 marca 1935 roku powołany został do odbycia służby wojskowej w 55. Pułku Piechoty. Przebywał najpierw w Rawiczu, skąd przeniesiony został do Leszna, gdzie ukończył szkołę podoficerską. Tutaj też otrzymał awans na kaprala i aż do końca służby (IX 1936) brał udział w szkoleniu młodszych roczników. W 1938 roku ożenił się z Zofią (z domu Tęga) i zamieszkał w Robczysku. Nie dane mu było jednak cieszyć się zbyt długo szczęściem rodzinnym. 24 sierpnia 1939 roku, w związku z bardzo realnym zagrożeniem ze strony Niemiec, został zmobilizowany i stawiał się w Lesznie, gdzie wcielono go do Ośrodka Zapasowego 14. Poznańskiej Dywizji Piechoty. Zgodnie z posiadaną specjalnością wojskową, przydzielony został do kompanii ciężkich karabinów maszynowych, wchodzącej w skład I batalionu, dowodzonego przez majora Borkowskiego. Wybuch wojny zastał Franciszka Musielaka w rejonie Kutna. Stamtąd jego oddział wycyfował się przez Warszawę na wschód, by wreszcie 19 września 1939 roku dotrzeć w rejon Włodzimierza Wołyńskiego. Tutaj też zakończył się jego udział w kampanii wrześniowej, ponieważ oddział, w skład którego wchodził, dostał się do niewoli radzieckiej. Z tą chwilą dla Franciszka Musielaka rozpoczął się najgorszy okres wojennej tułaczki. Do 24 października 1939 roku przebywał w obozach przejściowych w Szapietówce i Nowogro-

dzie. Następnie trafił do obozu pracy Pierwomańska w rejonie Krzywego Rogu, gdzie - jak wspominał - miał trochę szczęścia, gdyż z kilkoma kolegami wykonywał prace ogrodnicze na powierzchni. Reszta Polaków, których tam wywieziono, pracowała w kopalni rudy żelaza. 12 czerwca 1940 roku znalazł się w rejonie Workuty, nad rzeką Pecorą. Tutaj było już o wiele gorzej, głównie ze względu na klimat. Do tego dochodziła bardzo wyczerpująca praca (12 godzin na dobę) przy wyrębie tundry i w kamieniołomach oraz przy budowie linii kolejowej. Zimą temperatura w tej okolicy spadała do -50 stopni Celsjusza. Przy wyczerpującym wysiłku i ciągłym niedożywieniu śmiertelność wśród więźniów była bardzo wysoka. Najczęściej cierpieli oni na biegunkę oraz tak zwaną kurzą ślepotę.

16 lipca 1941 roku jeńców-niewolników z okolic Workuty załadowano do podłazu i przewieziono w okolice Wiaźnik. Po podpisaniu umowy Sikorski - Majski (30.07.1941) na terenie ZSRR zaczęto tworzyć Armię Polską. Wśród wielu ochotników, którzy zgłosili się do tego wojska, znalazł się również Franciszek Musielak. Otrzymał przydział do 1 kompanii ciężkich karabinów maszynowych, będącej częścią 13. Pułku Piechoty (ten z kolei był jednostką składową 5. Dywizji Piechoty dowodzonej przez późniejszego generała Nikodema Sulika). Po przerzuceniu ochotników do Tatiszczewa (8 września 1941) rozpoczęły się szkolenia i ćwiczenia w strzelaniu z użyciem ostrej amunicji. Od 27 lutego aż do 7 sierpnia 1942 roku Franciszek Musielak przebywał w rejonie Dżalal-Abadu. Stąd 12 sierpnia 1942 część polskich oddziałów przerzucona została do Iranu. W grupie tej znajdował się także oddział Musielaka, który krótko po wylądunku w porcie Pahlevi trafił na 8 tygodni do szpitala z powodu dezenterii. Po opuszczeniu szpitala (15 października 1942) dołączył do swojego oddziału, który w tym czasie stacjonował już w rejonie Kanankin w Iraku, a od 15 kwietnia 1943 w rejonie miasta Kirkuk. Cały też czas trwały forsowne szkolenia, mające na celu przygotowanie oddziałów do walki na terenie Europy. Od 15



Franciszek Musielak (portret po prawej) oraz na kursie podoficerskim w Lesznie 1935/36 (u góry)

września 1943 roku przez następne trzy miesiące wojsko polskie stacjonowało w Palestynie. Tam też Franciszek Musielak miał okazję zwiedzić Jerozolimę i Betlejem. Miejsca te wywarły na nim ogromne wrażenie. W styczniu 1944 roku nastąpił kolejny przetrzut, tym razem do Egiptu. 15 lutego 1944 roku z portu w Port-Saidzie wyruszył transport morski, którym część armii generała Andersa przerzucona została do Tarentu na Półwyspie Apenińskim. W połowie marca 1944 roku polscy żołnierze zostali wysłani na front. Cel mieli jeden: bić Niemców. Byli gotowi wykonać każde zadanie. Czekali na to długi czas, cierpiąc niewyobrażalne katusze w niewoli radzieckiej, nie mając żadnych wiadomości od rodzin, które znalazły się pod okupacją niemiecką. Okazja do wykazania się poświęceniem i wielką odwagą nadarzyła się stosunkowo szybko. Polscy żołnierze otrzymali bowiem rozkaz zdobycia Monte Cassino. W walkach tych wziął również udział Franciszek Musielak. Jego kompania na wyposażeniu miała w tym czasie już nie karabiny maszynowe, lecz ciężkie moździerze. Ta broń szczególnie dobrze sprawdziła się w walkach w tak trudnym terenie. To, co się tam przez kilka dni działo, Franciszek Musielak określił w swoich wspomnieniach jako „Sodoma i Gomora”. Rozkaz został jednak wykonany. Podobnie było w przypadku zdobywania An-

kony i Bolonii. Polacy się sprawdzili. Udowodnili, że na nich można liczyć. Okupili to jednak wielką ofiarą krwi.

Po zakończeniu walk w Włoszech polskie oddziały zostały przetransportowane do Wielkiej Brytanii. Znalazł się tam również Franciszek Musielak. Stamtąd 14 maja 1947 roku wyruszył drogą morską do Polski. Do Pawłowic wrócił 18 maja 1947 roku, witany na tamtejszym dworcu kolejowym przez żonę i córkę. Lata tułaczki odbiły się dość mocno na jego zdrowiu. Pomimo tego, pracował po wojnie w Zakładzie Doświadczalnym w Pawłowicach, działał również społecznie. Zmarł 28 kwietnia 1967 roku i pochowany został na cmentarzu w Pawłowicach.

Posiadał następujące odznaczenia: Krzyż Walecznych, Krzyż Monte Cassino, Gwiazdę za Wojnę 1939-1945, Medal Wojska, Gwiazdę Italii, Grace Al Valor Militare, The War Medal, Medal Zwyyczajstwa i Wolności, Medal za udział w Wojnie Obronnej 1939, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Medal Zasługi dla Pożarnictwa.

## ELŻBIETA I JERZY KOWNACCY

Na podstawie: „Pamiętnika” autorstwa Franciszka Musielaka oraz rozmów z jego dziećmi Zdzisławą Madkowską i Jerzym Musielakiem.